

Skrzynno transkrypcja nagrania

Zapomniane: - To ja może zacznę, jeśli można. Czy mogę najpierw spytać, jak pan się nazywa?

Świadek: - Sikorski Franciszek.

Zapomniane: - Sikorski Franciszek. Czy mógłby nam pan opowiedzieć coś o Żydach tutaj przed wojną?

Świadek: - No, no, to co chcecie wiedzieć? Skrzynno całkiem się zmieniło i w ogóle... no, no... po prostu się wszystko zmieniło.

Zapomniane: - W którym roku pan jest urodzony?

Świadek: Proszę?

Mężczyzna: - Dwudziesty drugi.

Zapomniane: Dwudziesty drugi. Mam pytanie, czy wie pan o... czy był pan może świadkiem, słyszał o egzekucjach Żydów tutaj w okolicy? Czy Niemcy tutaj zabijali Żydów w okolicy?

Świadek: Jak była pacyfikacja, to koło dwudziestu zabili. Tak.

Zapomniane: - A gdzie?

Świadek: - Gdzieś, na tego, no, najsamprzód to zagnali Żydów w tak zwane getto. To getto utworzyli między rzeką... ulicą Rzeczną, a Młynarską, o, i w tym okręgu, tego...

Zapomniane: - Który to był rok?

Świadek: - To był rok... pacyfikacja to była przeważnie... wyzwolenie było w pięćdziesiątym... czterdziestym piątym, no, to to mogło być w czterdziestym trzecim, bo tego, ja nie pamiętam dokładnie, tego...

Zapomniane: - Rozumiem. A te dwadzieścia osób, o których pan powiedział, gdzie oni mogli być zabici?

Świadek: - Przy tej pacyfikacji, przy tej pa... tego, to zagnali ich i tego, później niektórzy się rozproszyli, bo to przyjechało Niemców tam paru, i tego...

Zapomniane: - Ktoś pomagał Niemcom?

Świadek: - To nikt nie pomagał, to, tego, później tych zabitych no to musieli Polacy ich pochować na kierkucie.

Zapomniane: Na kierkucie ich pochowali?

Świadek: - Na kierkucie pochowane były.

Mężczyzna: - Pojedynczy grób?

Świadek: - Tak.

Zapomniane: - A czy widział pan może to?

Świadek: - Czy widziałem? Specjalnie nie oglądałem, to tego... nie...

Zapomniane: - A czy po takiej egzekucji był pan może tam na miejscu, na kierkucie, żeby... widział pan może, gdzie to było dokładnie?

Świadek: - Nie byłem, nie byłem. Trzeba by... nie byłem. Nawet... w tym dniu, w którym pacyfikowali...

Zapomniane: - Jeden dzień?

Świadek: - Jeden, tak, bo to pacyfikacja była Skrzynno, Przysucha, Dzielników, do Opoczna, i wszystko gnali do Opoczna, żandarmeria gną do Opoczna do pociągu. Bo pociągu nie było tutaj, tylko był, tego, i to wszystko gnali do Opoczna. Tak jak ze Skrzynna i po kolei brali i tego, i to wszystko najpierw to szło tam...

Zapomniane: - Czyli jednego dnia około dwudziestu osób zabito?

Świadek: - Tak, tak, bo to, tego, takie (5:01) tutaj, to tutaj jak ta poczta tera, tego, to tu w tym miejscu go zabili, bo to leciał gdzieś, tego, i tego... Tak zwany był (05:17), on

wyprawiał skórki.

Zapomniane: - A czy poza cmentarzem, poza kierkudem są jakieś miejsca, gdzie byli zakopani?

Świadek: - Nie, nie, nigdzie, tylko na kierkucie.

Zapomniane: - Nie słyszał pan o innych miejscach, gdzieś po lasach, po jakichś...?

Zapomniane: - Mi chodzi głównie o... bo my się zajmujemy zabezpieczaniem, upamiętnianiem grobów żydowskich, głównie żydowskich.

Syn świadka: - No bo to było... kamień był, od kamienia odstęp były, te grobowce, ale jak wcześniej tata mówił, to Niemcy zabrali te kamienie na drogę. Zostały tylko te dwa ślady, te dwa kamienie na tym murze, on co odgradzał ten kierkut.

Mężczyzna: - Także jak mówiłem panu, że te, co leżą to nie, to jest...

Zapomniane: - Ja rozumiem

Syn świadka: - Tylko ten, tylko zostało, tego, kawałek tego muru. To jest, odgradzającego kierkut...

Zapomniane: - A czy poza cmentarzem są jakieś wieści o grobach gdzieś po okolicy?

Syn świadka: - Tu nie ma nic, nie, jedyne tylko jest jeszcze ten, bożnica Przysucha, w Przysusze bożnica, no i ten cmentarz tam...

Zapomniane: - Też w Przysusze?

Syn świadka: - Też ogrodzone. Tam mają ogrodzone już, taka kaplica tam jest, i to jest ogrodzone. Ale do Przysuchy to często przyjeżdżali do tej bożnicy, bo ona trochę w ruinie była, to nawet tę bożnicę oczyścili z kamieni, z tego wszystkiego, nietynkowana jest, tylko że (07:05?)

Świadek: - To getto to było, tutaj to była ta, rzeka, tutaj ulica była...

Zapomniane: - Rzeczna?

Świadek: - Tak, Rzeczna, tutaj skwerek, a tutaj była ulica Młynarska, o, tu, i w tym miejscu zostało getto zrobione, tak zwane getto. O, i oni, tego, tu był taki Tuchel, Niemiec, i nadzorował nad nimi, i tego, i proszę pana, ci młodzi i tego, musiały robić w kamieniołomach, tutaj robiły, łamali kamienie. I oni, tak samo, oni tego, te kamienie z tego kierkuta też zabrali Niemcy.

Zapomniane: - Za Niemca?

Świadek: - Tak, za Niemców, tak. Niemcy, te (08:34?), mur, był ogrodzony kierkut murem naokoło, była brama...

Zapomniane: - Jaki był mur? Jak mur wyglądał?

Świadek: - Ile mógł mieć... Metr na dwadzieścia...

Zapomniane: - A z czego zrobimy był mur?

Świadek: - Z kamienia.

Zapomniane: - Z kamienia. Nie drewniany?

Świadek: - Nie, nie, z kamienia był.

Zapomniane: - Była brama jakaś?

Świadek: - No, tu bramą była, o...

Zapomniane: - A brama od strony rzeki, czy z boku?

Świadek: - Nie, od strony rzeki była, od strony wschodu.

Zapomniane: - Od wschodu.

Świadek: - Od strony wschodu.

Zapomniane: - No tak, to by się zgadzało, tam gdzie my wchodziliśmy. A proszę powiedzieć, czy był dom przedpogrzebowy, był tam jakiś taki...

Świadek: - Nie, tam nie było.

Zapomniane: - Nie było.

Świadek: - Nie. Bo była tylko bożnica, to była tutaj zaraz, o, jak ten dom stoi tutaj po sąsiedzku, to ten dom jak stoi, to tu była bożnica.

Zapomniane: - Gdzie? Tutaj?

Świadek: - Tutaj zaraz. Po sąsiedzku tutaj.

Mężczyzna: - To jeszcze drewniane. Tu, przede mną.

(10:03)?

Zapomniane: - Tam nie ma...?

Mężczyzna: - Nie ma nic.

Zapomniane: - Spłonęło?

Mężczyzna: - Nie ma, nawet droga tam (10:11)... między jednym budynkiem a drugim, w stronę rzeki, tam była łaźnia, już nie ma nic, wszystko już jest rozebrane.

Zapomniane: - A co się stało z bożnicą?

Świadek: - No, rozebrane to to było, ja wiem... po tym... nie pamiętam dokładnie jak to się stało.

Zapomniane: - Czy pamięta pan jakieś nazwiska Żydów stąd?

Świadek: - Żydów nazwiska, to zachowałem tutaj tę listę nawet. Pamiętać to ich dużo pamiętam. Tu w tym miejscu to mieszkał Frydlewski, nie Frydlewski, tylko Gdalek.. Ja ten plac kupiłem od Skarbu Państwa.

Zapomniane: - Gdalek?

Świadek: - Gdalek, tak. Tutaj, gdzie ta apteka, i tego, to te Frydlewskie mieszkały.

Zapomniane: - Jak się nazwyali?

Świadek: - Frydlewskie. Były bogatsze takie Żydy.

Mężczyzna: - A tutaj, naprzeciwko Witka? Tu jak Witek? Po prawej stronie tutaj, jak Polikowskie.

Świadek: - Tutaj to przecież było, to Szynder mieszkał tutaj. Jak ten mur stoi, to tutaj taki był piętrowy domek, na dole był w kamieniach, a później na wierzchu był z tego, z drewna. O, i Szynder mieszkał.

Zapomniane: - A czy pamięta pan tych dwudziestu zamordowanych? Kto to był, czy ich nazwiska, pamięta pan kogo tam wtedy zamordowali?

Świadek: - Nie pamiętam dokładnie, jak tego...

Mężczyzna: - Czy młode, czy starsze, czy dziewczyny, czy chłopaki?

Zapomniane: - Młodzi, starzy?

Świadek: - Różni byli. Tak. Przeważnie to... w takim średnim wieku, bo to, tego, więcej ruchu, więcej tego, bo stare to już, tego, nie mogli ani uciekać, ani nie tego... Tam był taki znany hitlerowiec, co on nie patrzył, tylko strzelał. Tak. To jednostka była z Nowego Miasta, w Nowym Mieście siedziały, była ta jednostka niemiecka.

Zapomniane: - A czy są tutaj jeszcze starsi mieszkańcy, którzy mogliby...?

Mężczyzna: - Tata jest najstarszy, już starszego nie ma.

Zapomniane: - Raczej już tutaj nikt nie pamięta?

Mężczyzna: - Tata najstarszy jest, osiemdziesiąt sześć lat, najstarszy, nikogo starszego nie ma.

Zapomniane: - Co jeszcze możemy spytać?

Mężczyzna: - A tutaj jak ciotka Żywińska co mieszka, jak się nazywał ten Żyd?

Świadek: - Tutaj to wynajmował Szyma.

Zapomniane: - Szyma?

Świadek: - Szyma, krwacem był, Szyma.

Zapomniane: - Ilu tutaj Żydów było przed wojną?

Świadek: - W tym czasie Skrzynno liczyło około tysiąca mieszkańców. Przeważnie połowa to była Żydów. Tylko Skrzynno większe nie było jak jest, tylko było więcej zagęszczone. Tak, bo tu była bożnica, za bożnicą (14:50) mieszkał, ta Nuta, ten (15:03) wynajął, remont był. Trzeba przyznać, że układy to były dość możliwe, z tego... do czasów bojkotu, tego, do czasu bojkotu. Tak jak powstała ta partia narodowa, to w ten czas te bojkoty się zaczęły. Ale tak to były układy, że tego, bo młyn był żydowski...

Zapomniane: - I jak się nazywali właściciele?

Świadek: - Właściciel był Krajewski.

Zapomniane: - Ale przed wojną?

Świadek: - Przed wojną.

Zapomniane: - A może nam pan coś opowiedzieć o zwyczajach żydowskich?

Świadek: - Obyczaj, no to... Do matki nawet przychodziła taka, wołaliśmy mały krawiec, bo on tam mieszkał, tego, miał dom taki, i tam przeważnie się u niego, tam trzymał wszystko, tego, mały krawiec. Przychodziła ta małokrawcowa, tam po świętach, to przynosiła macę, tak, no tego, macę przynosiła na spróbowanie, na tego...

Zapomniane: - Macę z czego robili?

Świadek: - Maca to była, obyczaj taki był u Żydów, że przenica nie mogła być na deszczu. Na deszczu nie mogła być pszenica, dopiero z takiej pszenicy zrobili mąkę. I z tej pszenicy dopiero, z tej mąki piekli macę. A maca to były takie, takie placki, tego, o, cieniutkie placki takie były. Takie pogłoski, takie mity były...

Zapomniane: - Jakie mity?

Świadek: - Takie mity były, że do macy to musiało być polskiej trochę krwi, ale to taki był mit...

Zapomniane: - Ale co mówili, powie pan więcej? Co to znaczy, że polskiej krwi?

Świadek: - No to mówię, że to był taki mit, to wcale, to było nieprawdą... Podobne, ta maca, to było podobne do tego, bo ona musiała być bez niczego, na wodzie, nie wiem czy teraz takie robią...

Zapomniane: - A widział pan pogrzeb Żydowski?

Świadek: - O, bo to jeden...

Zapomniane: - I jak wyglądał?

Świadek: - A jak wyglądał, u Żydów nie było trumien. Deski były przygotowane na kierkucie, o, i nieśli ciało na kierkut, na kierkut wykładali deskami, wykładali dół, a później kładli tam, deską przykryli i zasypywali.

Zapomniane: - Kładli na leżącym?

Świadek: - Niby że takie, ale czy to był mit, czy to było prawdą, że Żyda chowali na siedząco. Tak. Ale...

Zapomniane: - To mit.

Świadek: - Nie widziałem. Nie widziałem tego.

Zapomniane: - A o beczkach pan słyszał?

Świadek: - Tak. No deski to widziałem, deski tego, tak... No i potem, tak zwane te mecajwy, kamień, na tym kamieniu nieraz to rzeźbili świecę, złamaną świecę. Takie, tego, mecajwy, no i po hebrajsku były napisy. Były po hebrajsku.

Zapomniane: - Wie pan, gdzie są isntiejące do dziś macewy?

Zapomniane: - Gdzie mogą być nagrobki?

Świadek: - Nagrobki to tutaj były, tak jak mówię, Niemcy to wywieźli wszystko na drogi.

Zapomniane: - Jakie święta żydowskie pan pamięta?

Świadek: - Święta to prawie były takie same, jakie unas, tylko trochę wcześniej, trochę później. Ale były święta oczyszczenia, to wiem, że w święto oczyszczenia się modlili nad rzeką, nad wodą, nad rzekami...

Zapomniane: - Co robili nad rzeką?

Świadek: - No, modlili się. Były tak zwane kuczki...

Zapomniane: - Co robili w kuczki?

Świadek: - Kuczki to były, przy domu zrobili takie szałas, o, przeważnie z desek, z tego, z czego tylko mieli, robili takie szałas i w tym szałasiku się modlili. Był do modlitwy ten szałasik. U Żydów były święta twarde, to nie wolno było mu nic robić, nawet ognia zapalić, tak, i były święta wolne tak zwane. To mógł trochę tego, tak...

Zapomniane: - Zna pan coś jidysz? W jakim języku mówili, w jidysz, czy po hebrajsku?

Świadek: - Przeważnie to po polsku mówili, przeważnie. Ale dużo nie mówili po hebrajsku. Przeważnie, czy młodzi, to tylko po polsku, a ci z tymi pejsikami, z tego, z krymką taką, tego, krymka, czapka, tak zwana krymka była, to więc oni byli taki (24:44?)...

Zapomniane: - Zna pan jakieś słowa po hebrajsku?

Świadek: - Nie. Ja chodziłem... paru Żydów chodziło ze mną do szkoły, tego, ale przeważnie po polsku.

Zapomniane: Dobrze się uczyli?

Świadek: - Nie (śmiech). Z tymi, co chodziłem, to nie za nadto się uczyli.

Zapomniane: - A po polsku dobrze mówili?

Świadek: - Po polsku dobrze mówili. Ale w tych już klasach dwóch wyższych, to już nie spotykałem Żydów. Przeważnie w klasach tych mniejszych czterech, tego... Układać to się dobrze układało, przed tymi, tego, przecież żydowski był, u Krajewskich był młyn, to takie tutaj, Porczyński Bolek, elektryk był, to założył światło, w bożnicy było to światło, w bożnicy, we młynie, w kościele...

Zapomniane: - Ale w kościele Żydzi światło zakładali?

Zapomniane: - Elektryk był Polak?

Świadek: - Polak był elektryk.

Zapomniane: - Ale prąd był z młyna.

Świadek: - We młynie była prądnica, agregator, i jak potrzebowało być światło, to włączyli turbinę, lekko chodziła turbina, tego, i prądnica podawała światło, na tego...

Zapomniane: - W sobotę do synagogi, w niedzielę do kościoła. Dziękuję panu bardzo.

Świadek: O, tutaj... Tutaj, gdzie poczta teraz, to mieszkał (28:56), on zajmował się farbowaniem wełny, tak zwanych szargatów, to robiły swoje roboty, płótna takie, tak zwane szagaty były, to tego, to on to to...

Zapomniane: - Jak się nazywał?

Świadek: - Łajbiesz (?). Tutaj to Gdalek mieszkał, Miedziński mieszkał tutaj zaraz, to już rozebrane, za bożnicą mieszkał, Nojek, też tak samo za bożnicą mieszkał. Bardzo jest dziwne, że w tym czasie nie było tych, takiej potrzeby budowania większych mieszkań. Inna rzecz, że byliśmy pod zaborem ruskim. W ruskim zaborze było... bieda, i w ogóle, i ciemnota. Co innego było pod zaborem niemieckim, austriackim, była całkiem inna kultura, a tam...

Zapomniane: - Jeszcze jedno pytanie. Ile było grobów na cmentarzu?

Świadek: - Trudno mi policzyć. Co jakiś czas to oni umierali...

Zapomniane: - Dużo nagrobków?

Świadek: - Było sporo nagrobków.

Zapomniane: - Bliżej pięćdziesięciu, bliżej stu?

Świadek: - Trudno mi określić kiedy powstał ten, no, kierkut. Jak ja zapamiętałem, to już tam kierkut było. Druga rzecz, że Żydzi mieli i łaźnię swoją, mieli łaźnię swoją tutaj. Jak ojciec mój mówił, bo ja nie pamiętam, mieli tak zwaną sądną izbę, tak, i nie bożnica, tylko sądna izba, ona stała nad rzeką, nad samą rzeką. I powódź była, bo to było drewniane, i zmiotła...

Zapomniane: - I co oni tam robili?

Świadek: - A ja wiem, no nie mam pojęcia, bo przecież nie byłem na tym, tego... Modlić się modlili, Żydówki osobno, Żydzi osobno, nie tego, nie razem...

Zapomniane: - Dziękuję bardzo. A to miejsce gdzie przy likwidacji Żydów do piwnicy zapędzili? Pamięta pan to?

Świadek: - A, to tam u (34:18?). No tak...

Zapomniane: - Co tam się działo?

Świadek: - Był taki, proszę pana, Szymański, był przywódcą narodowców. I on tam weszedł do nich, podobnież ich tam bił czy coś, ale ja nie wiem...

Zapomniane: - Jak już byli w tej piwnicy?

Świadek: - Tak, tak.

Zapomniane: - A do piwnicy ich Niemcy... Do piwnicy kto ich tam zapędził?

Świadek: - Nie mam pojęcia, nie wiem.

Zapomniane: - Długo tam siedzieli?

Świadek: - Niedługo, bo to Niemcy przyjechali, pozabierali i tego...

Zapomniane: - No to jak oni się w piwnicy znaleźli?

Świadek: - W tym czasie mnie też nie było tu w Skrzynnie. Jak ta pacyfikacja była, to w Skrzynnie mnie nie było. W tym czasie pracowałem w Pionkach w fabryce prochu. Bo tam wydrabiali proch. I tam z Żydami się spotykałem też. Bo to, nas trochę inaczej, toechę tego, a Żydów to byle jak, trzymali tam, tego, i przeważnie Żydzi robili na takich łańcowniach, tak zwane łańcownie były...

Zapomniane: - A tutaj przed wojną jaka była sytuacja, spokój był czy właśnie narodowcy?

Świadek: - To, to... Były bojkoty, bojkoty były takie...

Zapomniane: - W którym roku się zaczęło?

Świadek: - Bodajże, wojna wypadła w tysiąc trzydziestym dziewiątym, to był ósmy, bo to byo przed samą wojną. Tak.

Zapomniane: - A jak Żydów pędzili do tej piwnicy, to Niemcy byli w Skrzynnie?

Świadek: - Był Tuchel.

Zapomniane: - Tuchel, ten co getta pilnował?

Świadek: - Tak.

Zapomniane: - Jeden?

Świadek: - Jeden był, tak. Ale podły był, że nie wiem...

Zapomniane: - Jeden całego getta pilnował?

Świadek: - Tak.

Mężczyzna: - Przepraszam bardzo, bo... ja z przekazów rodzinnych, ojciec opowiadał, że właśnie zostali sprowadzeni dodatkowe siły policyjne z Przysuchy, z Opoczna i okrążyły tutaj wszystkie te uliczki, zakamarki, żeby się nikt nie mógł ukryć, i tak jak pan Franciszek powiedział, tych dwudziestu wtedy zabitych Żydów, to strzelali jak ktoś się chciał ukryć, jak gdzieś kogoś znaleźli. I to było całkiem, granica wieku to od... chyba dwoje dzieci zastrzelili wtedy Niemcy...

Zapomniane: - Czyli że tak powiem posiłki Niemców przyjechały?

Mężczyzna: - Tak, oczywiście, no tutaj...

Nagranie Fundacji Zapomniane [zapis audio], Franciszek S., ur. 1922 r. wsi, rozm.
przepr. Filip Szczepański, Skrzynno, 25 maja 2018 r.